

Justyna Nyćkowiak*

CZŁOWIEK W OBRAZIE MIASTA – AKTOR DRUGIEGO PLANU?

Desygnatów pojęcia „przestrzeń” poszukiwać można w naukach matematycznych, gdzie występuje ona w formie abstrakcyjnej idei, w naukach fizycznych, gdzie staje się własnością materii, w naukach przyrodniczych, które utożsamiają ją ze środowiskiem naturalnym, aż wreszcie w naukach społecznych, które zwracają uwagę na antropogeniczny, kulturowy i społeczny aspekt przestrzeni (Jałowiecki 1988). Ostatnie z wymienionych znaczeń prezentuje przestrzeń, która jest „[...] polem realizacji możliwości ludzi, którzy ją wytwarzają, konstruują kulturowo i społecznie [...]” (Jałowiecki 1988, s. 13). Warto przytoczyć tu słowa Floriana Znanieckiego, który twierdził, że sposób doświadczania przestrzeni przez jednostki nie dotyczy jakości obiektywnej, powszechnej i niezmiennej, lecz raczej wielu „przestrzeni” różnorodnych, zmiennych, a co najważniejsze, wartościowanych dodatnio lub ujemnie przez ich użytkowników (Znaniecki 1938).

Jak słusznie twierdzi Bohdan Jałowiecki, wytwarzanie przestrzeni to proces, używając terminologii Giddensa, samozwrotny. Oznacza to, że przekształcana przez jednostki przestrzeń warunkuje zwrótnie możliwość zaspokajania ich potrzeb, zarówno w wymiarze materialnym, ale – co może ważniejsze – także w wymiarze symbolicznym, emocjonalnym (Jałowiecki 1988). Dlatego spojrzenie na ten proces z punktu widzenia aktora „stwarza szansę uzyskania głęboko subiektywnych i spersonalizowanych informacji o mieście, jego podsystemach, mieszkańcach i przestrzeni” (Jałowiecki, Szczepański 2006, s. 34).

Nawiązując do koncepcji dramaturgicznej, można spojrzeć na niektóre momenty przemian miejskiej przestrzeni jak na obraz, na którym uchwycono aktorów odgrywających role: pierwszoplanowe, drugoplanowe i epizodyczne. (Jałowiecki, Szczepański 2006). Takie ujęcie przestrzeni posłuży tu do wskazania miejsca człowieka w konstruowanym wokół niego obrazie miasta.

*Justyna Nyćkowiak – doktorantka w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego.

W artykule tym zaakcentować chcę celowość prowadzenia badań przywracających jednostkowemu doświadczeniu miasta należyte miejsce (por.: Bartoszek, Szczepański, Gruszczyński 1997, s. 13). W tym celu poddam analizie proces powstawania oraz treść dokumentów stanowiących podstawę dla prowadzenia polityki przestrzennej miasta, w tym przede wszystkim studium zagospodarowania przestrzennego oraz plan zagospodarowania przestrzennego. W moim przekonaniu, postrzeganie miasta przez mieszkańców konstruowane jest na podstawie wielowymiarowych ocen, przekonań, doświadczeń. Przedstawię zatem jeden z możliwych sposobów diagnozowania potrzeb społecznych w zakresie gospodarowania przestrzenią miasta, którego podstawą mogą stać się „nowe mapy miast”, tworzone w oparciu o zagregowane preferencje ich mieszkańców. Uzasadnieniem dla podjęcia tematu niech będzie poniższy cytat:

- **A pytał ktoś mieszkańców dzielnicy, co oni chcieliby mieć na miejscu targowiska, do którego są przyzwyczajeni? [E.B]**
- Ma Pani na myśli referendum? [T.G.]
- **Byłoby najlepsze, ale można np. zamówić badania socjologiczne.**
- One są niezbyt miarodajne. Badania socjologiczne i konsultacje społeczne to dwie różne rzeczy.
- **Dla mnie to jedna rzecz, w której chodzi o określenie potrzeb mieszkańców, pokazanie że miasto jest dla nich. Tak się robi w wielu zachodnich krajach.**
- O szczegółach tego procesu na Ochocie trzeba zapytać burmistrza. Władze słuchają głosu społeczności, trzeba go tylko wyartykułować. Uważam, że społeczności lokalne mają problem z wylaniem swojej reprezentacji i przekazywaniem oczekiwań. No i lokalna społeczność nie jest monolitem, w jej ramach mogą występować duże sprzeczności interesów¹.

Specyficzne formy współczesnego miasta pochodzą z odmiennych praktyk różnych społeczności, które tę przestrzeń wytworzyły/przetworzyły (Jałowicki 1988). Z tego między innymi wynika fakt, że – jak pisał Robert E. Park - „Miasto jest stanem ducha, zespołem zwyczajów i tradycji, postaw i sentymentów, nieodłącznie powiązanych z tymi zwyczajami i transmitowanymi poprzez tradycje” (Park 1915, s. 578).

Jacek Wódz twierdził, że badania nad kształtowaniem przestrzeni społecznej, wzajemnym wpływem przestrzeni na jednostki i jednostek na przestrzeń, zasługują na zwiększone zainteresowanie i wrażliwość badawczą zarazem. Chodzi tu głównie o samowiedzę przedstawicieli poszczególnych dys-

¹Rozmowa z Tomaszem Gamdzykiem, naczelnikiem Wydziału Estetyki Przestrzeni Publicznej Urzędu m. st. Warszawy; rozmawia Edyta Błaszczak, *Mieszkańcy miasta głosu nie mają*, „Metro”, 6 V 2009.

cyplin, zajmujących się problemem zagospodarowania przestrzennego, dotyczącą własnych ograniczeń. Co jednak ważniejsze, także o potrzebę ich przekraczania, dzięki interdyscyplinarnym studiom, które są w stanie lepiej, mówiąc słowami autora, rozeznaczyć problemy. Postulat, jaki 20 lat temu zawarł w swoim artykule Wódz, nie stracił niczego ze swej aktualności, co jest dowodem na słabość interdyscyplinarnego dialogu zalecanego przez autora (Wódz 1989).

Cztery najważniejsze czynniki warunkujące możliwość wytwarzania przestrzeni przez ludzi to: bariery zasobowe, rozwój techniki i technologii, stosunki panowania/podległości oraz sposób władania przestrzenią. Ostatni z wymienionych czynników wydaje się być kluczowym z uwagi to, że wyraża się poprzez polityczne instrumenty planowania przestrzennego. Bez nich niemożliwa byłaby kontrola zachowań jednostek i grup w procesie wytwarzania przestrzeni. Jak zauważa Jałowiecki, zmiany w zakresie i sposobie regulowania działań kształtujących przestrzeń, doprowadziły do powstania wyspecjalizowanych grup ekspertów, zajmujących się planowaniem przestrzennym (Jałowiecki, Szczepański 2006).

Maurice Lambert zwrócił uwagę na to, że wytwarzanie przestrzeni kreuje system relacji: po pierwsze, między przestrzenią a realizatorami, którzy powinni mieć wzgląd na możliwości techniczne, wymagania zleceniodawców, ale co ważne, także oczekiwania użytkowników przestrzeni; po drugie, między przestrzenią a użytkownikami, warunkującą poprzez system znaczeń, możliwości jej użytkowania; a po trzecie, między realizatorami a użytkownikami, gdzie kluczową rolę odgrywa proces komunikowania, dzięki któremu możliwe staje się partycypowanie użytkowników w przeobrażeniach przestrzeni (Lambert 1978).

Dla efektywnej współpracy realizatorów zmian w przestrzeni i jej użytkowników, niezbędny jest podstawowy poziom zaangażowania obywatelskiego, który daje możliwość wyartykułowania ponadjednostkowych postulatów, zdolnych skutecznie kreować przestrzeń. Zdaniem Joanny Kurczewskiej, model społeczeństwa obywatelskiego, który wciąż wydaje się najbardziej powszechny w polskich warunkach, poprowadzony jest wzdłuż osi, którą stanowi pozycja lokalnych elit. Autorka nazywa ów model romantyczno-elitarystycznym, który w paradoksalny sposób ogranicza potencjalne kanały komunikacji społecznej, kreując jednocześnie obraz apatycznych, niezdecydowanych i pozbawionych cnót obywatelskich jednostek. Dzieje się tak między innymi za sprawą zwrotnego sygnału, jaki płynie do lokalnej społeczności od zarządzających nią elit, dla których punktem odniesienia stają się raczej organy administracji rządowej, a nie możliwość pozyskiwania informacji bezpośrednio od członków społeczności (Kurczewska

1993). Uniemożliwia to rozwinięcie podstawowej cechy systemu, jaką byłaby postulowana przez Anthony'ego Giddensa samozwrotność, która właściwa jest systemom refleksywnym, a więc takim, które na podstawie nowej wiedzy i nowych informacji, są zdolne do wprowadzania zmian, modyfikacji lub też całkowitej przebudowy (Giddens 2007). Szczególnie istotna jest tutaj aktywność wszystkich elementów systemu, w tym elit oraz społeczności lokalnej.

Jednym z efektów samozwrotności systemu w zakresie przetwarzania tkanki miejskiej może być plan zagospodarowania przestrzennego, poprzedzony dogłębnym, wielowymiarowym studium uwarunkowań przestrzennych, wzbogaconym badaniami socjologicznymi. W artykule Kazimierzy Wódz odnajdziemy szereg uzasadnień dla doskonalenia dotychczasowych, instrumentalnie traktowanych, planów zagospodarowania przestrzennego (Wódz 1989). Wydawać by się mogło, że skoro tezy autorki wyrażone zostały 20 lat temu, dzisiejsza praktyka powinna przynosić przykłady wcielania idei w życie.

Tworzenie planów zagospodarowania przestrzennego i na ich podstawie zarządzanie przestrzenią miasta, oparte jest na studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania. Jest ono podstawowym narzędziem kształtowania polityki przestrzennej. Sporządzanie studium, w przeciwieństwie do przygotowywania planów zagospodarowania przestrzennego, przebiega według uproszczonej procedury, w której społeczność lokalna, z formalnego punktu widzenia, nie bierze aktywnego udziału. Dzieje się tak dlatego, że studium nie ma charakteru aktu prawnego, a co za tym idzie, nie jest podstawą do rozstrzygania o warunkach zabudowy. Nie zmienia to jednak faktu, że dokument ten pełni kluczową rolę w procesie tworzenia prawa miejscowego, ponieważ określa on charakter polityki przestrzennej gminy, będąc tym samym źródłem informacji o preferowanych kierunkach jej rozwoju².

²Studium zagospodarowania przestrzennego opisuje zwłaszcza: obszary objęte lub wskazane do objęcia ochroną na podstawie przepisów szczególnych; lokalne wartości zasobów środowiska przyrodniczego i zagrożenia środowiskowe; obszary rolniczej przestrzeni produkcyjnej, w tym wyłączone z zabudowy; obszary zabudowane, ze wskazaniem, w miarę potrzeby, terenów wymagających przekształceń lub rehabilitacji; obszary, które mogą być przeznaczone pod zabudowę, ze wskazaniem, w miarę potrzeby, obszarów przewidzianych do zorganizowanej działalności inwestycyjnej; obszary, które mogą być przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową wynikającą z potrzeby zaspokajania potrzeb mieszkaniowych wspólnoty samorządowej; kierunki rozwoju komunikacji i infrastruktury technicznej, w tym obszary, na których będą stosowane indywidualne i grupowe systemy oczyszczania ścieków, a także tereny niezbędne do wytyczania ścieżek rowerowych; obszary, dla których sporządzenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego jest obowiązkowe na podstawie przepisów szczególnych lub ze względu na istniejące uwarunkowania; obszary przewidywane do realizacji zadań i programów wynikających z

Potwierdzają to słowa Wiesława Bielawskiego, wiceprezydenta Gdańska ds. rozwoju przestrzennego:

Jak jeden wielki organizm miasto można traktować tylko na poziomie tzw. studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Nota bene studium nie jest prawem miejscowym. To dokument, w oparciu o który władze gminy mogą podejmować decyzje wyłącznie o charakterze strategicznym. [...] Zarządzanie gospodarką przestrzenną poprzez system wydawania decyzji administracyjnych może być wygodne, ale dotyczy to tylko pewnej grupy inwestycji. Planów powinno być więc jak najwięcej i muszą być one zgodne z jakąś logiką potrzeb. Te trzeba wcześniej rozeznaczyć. Na etapie tworzenia planu spotykamy się z mieszkańcami obszaru, którego plan dotyczy. Czasem krąg osób bezpośrednio zainteresowanych jest niewielki i wtedy nietrudno wypracować wspólne stanowisko, jednak większe plany zazwyczaj powstają w atmosferze konfliktów i napięć³.

Fakt, że w procesie powstawania studium nie uczestniczy społeczność lokalna, może budzić zdziwienie, tym bardziej, że studium traktowane jest następnie jako wiążące dla określania polityki zagospodarowania przestrzennego oraz tworzenia miejscowych planów zagospodarowania.

Artykuł 13.1. Ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska nakazuje uwzględnianie zasady zrównoważonego rozwoju⁴ przy ustalaniu planów zagospodarowania przestrzennego. Pojęcie zrównoważonego rozwoju jest tu o tyle istotne, że wskazuje na konieczność uwzględniania obok elementów ekonomicznych i środowiskowych, także aspektu społecznego. Zgodnie z tą logiką, skupienie uwagi podczas tworzenia studium zagospodarowania przestrzennego wyłącznie na dwóch pierwszych elementach nie gwarantuje stabilnych, długofalowych i korzystnych rezultatów. Jak zatem adekwatnie nakreślić kierunki polityki przestrzennej, która ma być zgodna, jak twierdzi wiceprezydent Gdańska, z logiką potrzeb, jeśli pomijany jest konsekwentnie etap ich rozeznania?

Jak w tym kontekście wygląda „obraz” miasta, zaprojektowany na potrzeby Zielonej Góry w obowiązującym Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Zielona Góra? Przyjrzyjmy się bliżej treści następujących dokumentów: Strategii Rozwoju Miasta Zielona Góra, uchwalonej przez Radę Miejską 23 stycznia 1997 r., Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Zielona Góra – załącznik nr 1 do Uchwały Rady Miasta Zielona Góra nr XXVIII/392/08

polityki przestrzennej województwa, określonej w strategii rozwoju województwa [fragment ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym].

³Fragment wypowiedzi Wiesława Bielawskiego, wiceprezydenta Gdańska ds. rozwoju przestrzennego z 23 V 2006.

⁴Pojęcie „zrównoważony rozwój” odnaleźć możemy w raporcie opracowanym przez Światową Komisję Środowiska i Rozwoju Organizacji Narodów Zjednoczonych „Nasza wspólna przyszłość” z 1987 r.

z dnia 19 sierpnia 2008 r. w sprawie zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Zielona Góra oraz Zarządzenie Prezydenta Miasta nr 669/04 w sprawie powołania Komisji ds. opracowywania Wieloletniego Planu Inwestycyjnego.

We wstępie obowiązującej Strategii Rozwoju Miasta Zielona Góra z 1997 roku czytamy, że podstawową wartością dla rozwoju miasta są jego mieszkańcy:

Po pierwsze, Zielona Góra dla mieszczan. Ważne jest, aby nasze miasto było dobrym miejscem do zamieszkiwania, aby żyło się tu dobrze, bezpiecznie, przytulnie, pięknie, czysto, w dobrym sąsiedztwie, i może nie tak drogo; żeby tu się chciało wychowywać swoje dzieci; żeby tu się chciało mieszkać, nawet wtedy, gdy interesy robi się gdzie indziej⁵.

Kolejną wartością jest poszerzanie wachlarza możliwości funkcjonowania mieszkańców:

Po drugie, Zielona Góra możliwości. Ważne jest, aby nasze miasto oferowało różnego rodzaju atrakcyjne możliwości. Chodzi tu o możliwości zrobienia korzystnych zakupów, zdobycia dobrego wykształcenia, zaspokojenia potrzeb intelektualnych i duchowych. Chodzi tu również o możliwości zrobienia interesu, prowadzenia zyskowej działalności gospodarczej, korzystnego inwestowania, tak dla miejscowych kół gospodarczych, jak i dla przedsiębiorców z kraju i ze świata⁶.

A po trzecie tożsamość miasta oparta na:

[...] wysokim poziomie kultury, urodzie zabudowy i form urbanistycznych na tle charakterystycznego krajobrazu⁷.

Tyle mówi strategia.

Jak w praktyce należy o te wartości zabiegać, wskazuje kolejny dokument, tj. Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Zielona Góra. Czytamy w nim, że studium ma być narzędziem „pozwalającym na konsekwentną realizację długoterminowej polityki przestrzennego i społecznego rozwoju miasta”⁸. Należy zatem wnioskować, że twórca Studium dostrzega istnienie wpływu przeobrażeń przestrzeni miasta na jego rozwój. Jednak zagadkową konstrukcją wydaje się tu być „społeczny rozwój miasta”, którego znaczenia możemy się wyłącznie domyślać.

⁵ <http://www.zielona-gora.pl/umzg/index.php?id=1197&lng=pl> (26 V 2009).

⁶ *Ibidem*.

⁷ *Ibidem*.

⁸ Art. 4 pkt 3 Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Zielona Góra – załącznik nr 1 do Uchwały Rady Miasta Zielona Góra nr XXVIII/392/08 z dnia 19 sierpnia 2008 r. w sprawie zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Zielona Góra.

Pierwsza część studium dotyczy „identyfikacji uwarunkowań stanu istniejącego, stanowiącą płaszczyznę odniesienia i weryfikacji wszelkich przewidywanych i planowanych kierunków przestrzennego rozwoju miasta”⁹. Powstaje zatem pytanie, za pomocą jakich narzędzi następuje owa identyfikacja uwarunkowań. Jak wskazuje art. 1 Studium, opracowania analityczne i studialne, które wykorzystano przy jego tworzeniu¹⁰ dotyczą niemal wyłącznie stanu środowiska naturalnego, rewitalizacji miasta, gospodarowania odpadami, transportu oraz gospodarki energetycznej. Pomocniczo wykorzystano także materiały, takie jak: dane statystyczne z Banku Danych Regionalnych GUS z lat 1999-2007, dane z narodowego spisu powszechnego z roku 2002 oraz dane statystyczne pozyskane z Wydziałów Urzędu Miasta. Nie ma wśród wykorzystanych analiz takich, które wskazywałyby na rzeczywiste za-

⁹Art. 5 pkt 4 Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Zielona Góra – załącznik nr 1 do Uchwały Rady Miasta Zielona Góra nr XXVIII/392/08 z dnia 19 sierpnia 2008 r. w sprawie zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Zielona Góra.

¹⁰

1. „Strategia Rozwoju Województwa Lubuskiego”, Uchwała nr XV/91/2000 Sejmiku Województwa Lubuskiego z dnia 6 III 2000 r.;
2. „Strategia rozwoju miasta Zielona Góra”, Uchwała Nr XXXII/247/97 Rady Miejskiej w Zielonej Górze z dnia 23 I 1997 r.;
3. „Program ochrony środowiska dla miasta Zielona Góra” opracowany przez firmę LEMTECH KONSULTING Sp. z o.o. z Krakowa, Uchwała Nr XXX/281/04 z dnia 28 IX 2004 r. Rady Miasta Zielona Góra;
4. Stan środowiska w Zielonej Górze w 2004 roku. WIO/S Zielona Góra;
5. Ekofizjografia problemowa dotycząca zmiany przeznaczenia terenów leśnych na tereny zurbanizowane na obszarze miasta Zielona Góra, Geo-Master, Zielona Góra 2005 r.;
6. Ekofizjografia podstawowa – aneks, dla opracowania Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz MPZP Zielonej Góry, Geo-Master, Zielona Góra 2006 r.;
7. Lokalny Program Rewitalizacji Miasta Zielona Góra, Zielona Góra maj 2005 r.;
8. Studium transportowe dla miasta Zielona Góra, Instytut Rozwoju Miast, Zespół Planowania Miejsowego i Komunikacji, Kraków 2006 r.;
9. Projekt Założeń do Planu Zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla miasta Zielona Góra, Wydanie Uzupełnione, październik 2005 r., „Energoprojekt - Warszawa” S.A.;
10. Plan gospodarki odpadami dla Miasta Zielona Góra, Uchwała nr LXII/547/06 Rady Miasta Zielona Góra z dnia 28 II 2006 r.;
11. „Wytyczne Konserwatorskie opracowane dla Starego Miasta w Zielonej Górze”, Zielona Góra, luty 2000 r.

interesowanie twórców Studium oczekiwaniami i potrzebami mieszkańców. Zwłaszcza nie ma wśród nich wyników badań socjologicznych, dotyczących waloryzowania przestrzeni miasta, brakuje także analizy potrzeb mieszkańców, której wyniki pochodziłyby bezpośrednio z ich deklaracji.

Jedynym fragmentem Studium poświęconym sytuacji społecznej jest „analiza zmian demograficznych i współczesnych potrzeb społecznych”¹¹. Wbrew temu, o czym mówi tytuł fragmentu, zawiera on wyłącznie informacje dotyczące zaludnienia, prognoz demograficznych, struktury ludności według płci, wieku i zdolności produkcyjnych, migracji ludności oraz ruchu naturalnego, a zatem referuje tylko niektóre z aspektów zmian demograficznych. Opracowania doczekały się także stan zatrudnienia¹² oraz sytuacja mieszkaniowa¹³.

Ostatnim z dokumentów, na które warto zwrócić w tym kontekście szczególną uwagę, jest Zarządzenie Prezydenta Miasta nr 669/04 w sprawie powołania Komisji ds. opracowywania Wieloletniego Planu Inwestycyjnego. Określa on kryteria oceny zadań Wieloletniego Planu Inwestycyjnego, wśród których znajdują się następujące wytyczne: charakter działania, ocena danych finansowych, stan zaawansowania zadania, skala poparcia społecznego, bezpośrednie efekty realizacji zadania, konstrukcja finansowania, ocena źródeł finansowania inwestycji, wpływ na przyszłe budżety¹⁴. Ocena poparcia społecznego dokonywana jest w sposób opisowy, z uwzględnieniem jego natężenia na skali: duże poparcie, średnie poparcie, małe poparcie, brak poparcia, negatywny stosunek mieszkańców. Należy jednocześnie wskazać zasięg owego poparcia (np. miasto, osiedle, ulica). Kryterium to jest nieostre, w przeciwieństwie do innych, w których oczekuje się wyrażenia oceny w postaci punktów. Można stwierdzić, że kryterium to ma marginalne zna-

¹¹Załącznik tekstowo-tabelaryczny UT/31 do Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Zielona Góra – załącznik nr 1 do Uchwały Rady Miasta Zielona Góra nr XXVIII/392/08 z dnia 19 sierpnia 2008 r. w sprawie zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Zielona Góra.

¹²Załącznik tekstowo-tabelaryczny UT/32 do Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Zielona Góra – załącznik nr 1 do Uchwały Rady Miasta Zielona Góra nr XXVIII/392/08 z dnia 19 sierpnia 2008 r. w sprawie zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Zielona Góra.

¹³Załącznik tekstowo-tabelaryczny UT/33 do Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Zielona Góra – załącznik nr 1 do Uchwały Rady Miasta Zielona Góra nr XXVIII/392/08 z dnia 19 sierpnia 2008 r. w sprawie zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Zielona Góra.

¹⁴<http://www.zielona-gora.pl/umzg/index.php?id=1106&lng=pl> (26 V 2009).

czenie, zwłaszcza na tle kryteriów ekonomicznych.

Rekonstruowanie obrazu przestrzeni miasta na podstawie subiektywnych wyobrażeń jest niezbędnym etapem na drodze do konsensualnych przeobrażeń tkanki miejskiej. Jednak na podstawie treści wskazanych dokumentów można stwierdzić, że proces powstawania studium zagospodarowania przestrzennego nie uwzględnia istotnych elementów diagnozy sytuacji społecznej w mieście. Przede wszystkim nie bierze pod uwagę procesów waloryzowania przez mieszkańców poszczególnych obszarów.

Jak twierdzą autorzy *Miasta i mieszkania w społecznej świadomości*, przestrzeń jest plastyczna, a więc daje się kształtować (Bartoszek, Szczyński, Gruszczyński 1997). Jej plastyczność koresponduje ze skłonnością ludzkiego umysłu do wyobrażania sobie przestrzeni, jakiej doświadcza on nie tylko empirycznie, ale często pośrednio, za pomocą treści kultury. Przykładem takiego zjawiska są budowane w umyśle jednostki mniej lub bardziej skomplikowane konstrukcje map mentalnych. Odzwierciedlają one w pewnym zakresie najbardziej realnie istniejącą, jednostkową wizję zorganizowania przestrzeni. Mapy budowane są w oparciu o specyficzne kody, które pozwalają zrozumieć przekaz płynący z obrazu. Stanowią jednocześnie element łączący przestrzeń i kody konotacyjne, wyrażające najbardziej aktualny i podzielany ideał wytwarzania przestrzeni (Jałowiecki 1988). Poprzez system znaków umysł denotuje sensory ukryte w wyobrażeniach ludzkich czy – mówiąc inaczej – obrazach.

Badania socjologiczne, w sens realizacji których wątpi naczelnik Wydziału Estetyki Przestrzeni Publicznej Urzędu m. st. Warszawy, z którym fragment rozmowy przytoczony został na wstępie, oferują szereg interesujących narzędzi diagnostycznych. Jednym ze sposobów uchwycenia jednostkowych ocen i preferencji jest tworzenie „nowych map miast”, na których przedstawione zostają subiektywne wrażenia, opinie i wyobrażenia mieszkańców na temat przestrzeni miejskiej, w jakiej na co dzień funkcjonują. Punktem wyjścia dla takiej mapy jest podział administracyjny miasta, na który nałożone zostają postawy mieszkańców względem poszczególnych przestrzeni. Połączenie diagnozy trzech komponentów postawy, a więc poznawczego, behawioralnego i emocjonalno-oceniającego, możliwe jest dzięki zastosowaniu zróżnicowanych w formie poleceń. Uzyskiwane w ten sposób informacje pozwalają odtworzyć jednostkowe preferencje kształtujące się w toku codziennych praktyk, mających jednocześnie kluczowe znaczenie dla oceny funkcjonalności oraz użyteczności proponowanych zmian w ramach poszczególnych miejskich „przestrzeni”.

Dlatego też korzystanie z wyrażanych w taki sposób oczekiwań mieszkańców sprzyjałoby lepszemu zrozumieniu społecznych konsekwencji już

wprowadzonych zmian. Przede wszystkim jednak pozwoliłoby lepiej, bardziej elastycznie reagować na sygnalizowane zagregowane wiązki preferencji mieszkańców, które powinny być podstawą przeprowadzanych zmian w przestrzeni miasta. Niewątpliwie bezpośredni jej użytkownicy stanowią niezastąpione źródło wiedzy o przestrzeni, jej słabych punktach, potencjale, są więc pierwszym adresatem pytania, które powinni stawiać planiści przestrzeni, zanim rozpoczną reorganizować poszczególne obszary. Zachęcać powinna do tego elastyczność narzędzia oraz potencjalne grono uczestników badania.

Wczytując się w deklaracje zawarte w Strategii Rozwoju Miasta można odnieść wrażenie, że człowiek stanowi kluczowy element obrazu miasta. Tymczasem, jak widzimy, kolejne dokumenty sytuują mieszkańców miasta raczej na marginesie. Wbrew oczekiwaniom i przewidywanemu jeszcze kilkanaście lat temu rozszerzeniu studiów urbanistycznych o współpracę ze specjalistami z zakresu nauk społecznych i humanistycznych, nie nastąpiła jakościowa zmiana w procesie przygotowywania studiów i planów zagospodarowania przestrzennego.

Niewykorzystywanie przez planistów przestrzennych narzędzi, które służyłyby systematycznemu pogłębianiu wiedzy na temat znaczeń, jakie jednostki przypisują przestrzeni, sprzyja powstawaniu abstrakcyjnych, „papierowych” wizji miasta. Jest to zjawisko niekorzystne, ponieważ pozbawia ono jednostki możliwości prowadzenia realnego dialogu z przestrzenią, z której mają przecież korzystać i którą powinny móc elastycznie przeobrazić i modyfikować w zależności od komunikowanych potrzeb.

Obecny system tworzenia studiów zagospodarowania przestrzennego, a następnie planów zagospodarowania przestrzennego prowadzi do sytuacji, w której sam plan i konieczność jego stworzenia ustawiane są w centrum uwagi władz miasta – co w terminologii zaczerpniętej z teorii kompozycji obrazu oznaczałoby figurę obrazu. Przestrzeń pomiędzy planem a mieszkańcami miasta zajmują wszystkie elementy infrastruktury miejskiej, stanowiąc tym samym pierwszy plan obrazu. Człowiek pojawia się okazjonalnie na planie drugim, zaś w tle trwają niezmiennie jego potrzeby.

Literatura

- BARTOSZEK A., SZCZEPAŃSKI M. S., GRUSZCZYŃSKI A. (1997), *Miasto i mieszkanie w społecznej świadomości*, Katowice.
- GIDDENS A. (2007), *Nowoczesność i tożsamość. Ja i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Wyd. Naukowe PWA, Warszawa.
- JAŁOWIECKI B. (1988), *Společne wytwarzanie przestrzeni*, Warszawa.
- JAŁOWIECKI, B., SZCZEPAŃSKI M. (2006), *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Warszawa.
- PARK R. E. *The City: Suggestions for the Investigation of Human Behavior in the City Environment*, *The American Journal of Sociology*, Vol. 20, No. 5 (Mar., 1915), Published by: The University of Chicago Press.
- WÓDZ J. (1989), *Společna rola przestrzeni – wprowadzenie do rozważań socjologicznych nad przestrzenią*, [w:] *Przestrzeń znacząca. Studia Socjologiczne*, red. J. Wódz, Katowice.
- WÓDZ K. (1989), *Planowe i żywiołowe tworzenie, przekształcanie i użytkowanie przestrzeni miejskiej*, [w:] *Przemiany społeczności miejskich w Polsce*, red. K. Frysztański, Wł. Kwaśniewicz, Kraków.
- ZNANIECKI F. (1938/1), *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny, Socjologiczny*, 1938/1, s. 89-119.
- STRATEGIA Rozwoju Miasta Zielona Góra, uchwalona przez Radę Miejską 23 stycznia 1997 r.
- STUDIUM Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Zielona Góra - załącznik nr 1 do Uchwały Rady Miasta Zielona Góra nr XXVIII/392/08 z dnia 19 sierpnia 2008r. w sprawie zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Zielona Góra.
- ZARZĄDZENIE Prezydenta Miasta nr 669/04 w sprawie powołania Komisji ds. opracowywania Wieloletniego Planu Inwestycyjnego.

Justyna Nyćkowiak

MAN IN THE CITY IMAGE – A BACKGROUND ACTOR?

Abstract

The lack of integrity between administrative defining of urban space and the meaning ascribed to it by the inhabitants is one of the traditional yet most up-to-date problems considered on sociological grounds. The goal of this article is the reconstruction of the administrative process of the transformation of urban space, and particularly the diagnosis of the possibilities of the participation of its very occupants in it. In the first part of the article, documents that are the basis for spatial development of the city are analysed. The second part of the article shows the consequences of current legal records concerning the planning of spatial development by arbitrary, thus ignoring the opinions and experiences of inhabitants, transformation of urban space. The article is then an attempt at drawing attention to the necessity of utilising the existing, and still under development, research tools that are used by sociologists and could be an answer to some of the problems presented in the article.